

Oleksandr Awramczuk

<https://orcid.org/0000-0003-3470-771X>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

1. Co w relacjach Polski i Ukrainy, ze szczególnym uwzględnieniem historii wzajemnych stosunków, zmieniło się po 24 II 2022 r.?

Inwazja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. bardziej niż jakiegokolwiek inne wydarzenie ostatnich dziesięcioleci otworzyło nowy etap w stosunkach dwustronnych. Po raz pierwszy w historii do masowej świadomości Polaków zaczął docierać przekaz, że Ukraina broni wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Owszem, zarówno w polskim piśmiennictwie, jak i w myśli politycznej oraz historiografii Ukraińcy niejednokrotnie jawili się jako zahartowani wojownicy broniący Polski przed natarciem ze wschodu. Pogląd ten współistniał jednak z utrzymującym się negatywnym stereotypem biernej, niesamodzielnej i na dłuższą sprawę straconej Ukrainy. Znalazło to odzwierciedlenie w dość niskim na ogół poziomie sympatii dla Ukraińców odnotowywanym przez socjologów po 1991 r. Niemniej jednak serdeczność, z jaką polskie społeczeństwo potraktowało swych ukraińskich sąsiadów, zwłaszcza w pierwszych miesiącach wojny, świadczy o głęboko zakorzenionym potencjale dobrej woli i współczucia dla narodu walczącego o swój byt. Historycy, socjologzy i politolodzy będą musieli wyjaśnić głęboką transformację polskiego masowego myślenia o Ukrainie i Ukraińcach, która dokonała się w ciągu ostatniego stulecia.

Po stronie ukraińskiej na szczególną uwagę zasługuje eksplozja zainteresowania opinii publicznej światem zachodnim. Wydaje się, że po raz pierwszy we współczesnej historii Ukrainy geopolityczna i światopoglądowa orientacja większości jej mieszkańców na trwałe przesunęła się ze Wschodu na Zachód. Naturalnie przedmiotem szczególnego zainteresowania stały się język, historia i kultura Polski, najbliższego sąsiada i strategicznego sojusznika. Stopniowo, choć nie bez przeszkód, popularne także wśród Ukraińców przysłowie *kurica nie ptica, Polska nie zagranica* przestaje opisywać ogólnie przyjęty lekceważący stosunek. Świadczy o tym olbrzymia wręcz erupcja popularnych podkastów i filmików w mediach społecznościowych na temat dziejów Ukrainy i jej historycznych relacji z Polską.

2. Które wydarzenia, postaci i zjawiska powinny być szczególnie obecne w polsko-ukraińskim dialogu historycznym?

Wśród szeregu wydarzeń i zjawisk historycznych szczególnie ważne wydaje się obecnie doświadczenie współżycia w dawnej Rzeczypospolitej. Pomijając istotne dziś obywatelskie przesłanie państwa polsko-litewskiego i ideę ścisłej współpracy równych z równymi, należy stwierdzić, że historia Rzeczypospolitej miała kluczowe znaczenie w kształtowaniu się Ukrainy jako odrębnej wspólnoty narodowej, politycznej i kulturowej. Pogląd ten został już przyjęty przez lwią część ukraińskich historyków akademickich i stopniowo dociera do świadomości zwykłych Ukraińców.

Nieustający w ostatnich latach polsko-ukraiński konflikt pamięci sprawił, że architekci porozumienia między oboma narodami znaleźli się na marginesie głównego nurtu debaty publicznej, zwłaszcza osobistości spoza węższego kręgu paryskiej „Kultury”. Konieczne wydaje się dziś przywrócenie do historycznej pamięci szeregu ukraińskich i polskich pisarzy, publicystów, uczonych i działaczy politycznych, którzy na przestrzeni wieku XIX i XX angażowali się w z pozoru beznadziejną sprawę poszukiwania kompromisów. Nadreprezentacja tematyki wzajemnych stosunków z okresu drugiej wojny światowej przesłania ogromną i mało zbadaną do dziś rolę polskiej i ukraińskiej opozycji antykomunistycznej, inicjatyw wydawniczych drugiego obiegu oraz współpracy polskiej emigracji solidarnościowej na Zachodzie z wychodźstwem ukraińskim. Ci zasłużeni intelektualiści i działacze powoli odchodzą, a naszym obowiązkiem jest utrwalenie ich głosu i udokumentowanie ich wkładu w dzieło porozumienia.

3. Które stereotypy, mity i powszechne wyobrażenia ułatwiają, a które utrudniają polsko-ukraiński dialog na polu historii?

Mit jest bronią obosieczną. Czasami jest też koniecznością. Rację miał Ernest Renan, gdy twierdził, że błędne wyobrażenie o własnej historii jest kluczowym spoiwem wszystkich nowoczesnych narodów. Dziś powszechnie akceptowana jest szczególna rola zawodowych historyków w odmitologizowaniu przeszłości. Ale podobnie jak nie można się zupełnie pozbyć polityki historycznej, trudno jest wyeliminować z powszechnej świadomości mity. Czy należy zatem pielęgnować użyteczne mity? Które mity uważamy za użyteczne i w jakim stopniu?

Banałem byłoby stwierdzenie, że wzajemne oskarżenia o historycznie zadawnioną zaborczość, przemoc i wyssany z mlekiem matki nacjonalizm należą do tradycyjnego kanonu wyobrażeń utrudniających szczerą i opartą o fakty rozmowę o przeszłości. Wiele z nich budzi kontrowersje, a wspólnym mianownikiem jest nieumiejętność znalezienia belki w oku własnym przy nieustannym szukaniu drzazgi w oku sąsiada. Ta ogólna zasada cechuje niemal każdy wzajemny stereotyp, niezależnie od tego, czy mówimy o polskim

panu czy ukraińskim reżymie, polskim kolonizowaniu Ukrainy czy zbrodniach popełnianych przez ukraińskich nacjonalistów.

Czynnikiem ułatwiającym dialog historyczny jest niewątpliwie antyrosyjski składnik zarówno polskiego, jak i ukraińskiego wyobrażenia o przeszłości i tożsamości. Jego obecność staje się bardziej widoczna w obecnej fazie wojny rosyjsko-ukraińskiej. Podobieństwo doświadczeń historycznych Polaków i Ukraińców oraz doznanie wspólnych krzywd z rąk moskiewskiego imperia- lizmu określa wyjątkową, odmienną od zachodniej tożsamość i uniwersum symboliczne naszego regionu. Idea polsko-ukraińskiej walki o wolność waszą i naszą może być zatem przykładem solidarnego sprzeciwiania się rosyjskiej agresji. Jak w przypadku każdego użytecznego mitu jego absolutyzacja niesie ze sobą określone niebezpieczeństwa. Mit antyrosyjski jest w gruncie rzeczy mitem negatywnym, a budowana na nim wspólnota interesów może nie być trwała. Ważne, by historiografia akademicka nie posunęła się za daleko w powinności pokrzepiania serc, dlatego konstruowanie nawet pozytywnych użytecznych mitów najlepiej zostawić popularyzatorom.

4. W relacjach polsko-ukraińskich na przestrzeni dziejów nie brak momentów, które wciąż budzą kontrowersje i uważane są przez strony za wyjątkowo bolesne. Kiedy i jak należy o nich rozmawiać? Czy w ogóle możliwe jest osiągnięcie konsensusu w tych sprawach?

Każdy, kto bliżej śledzi rozwój polsko-ukraińskiej debaty na temat historii, zauważy, że po obu stronach mamy do czynienia z wielogłosami. Przy tak spolaryzowanej debacie publicznej w Polsce i Ukrainie bardzo trudno o wypracowanie jednolitego stanowiska, nie mówiąc już o obopólnym konsensusie. Zgoda powinna zatem dotyczyć przyjęcia wspólnych założeń aksjologicznych, wokół których ma się toczyć dyskusja. Zbliżenie stanowisk – o ile powinniśmy do tego dążyć – możliwe będzie jedynie w oparciu o podobne zrozumienie podstawowych wartości i zneutralizowanie powszechnej po obu stronach moralności Kalego. Być może głębsza refleksja metodologiczna umożliwi uporządkowanie dyskusji i sporządzenie na jej podstawie niezbędnego protokołu rozbieżności. Jest to jednak zadanie na przyszłość. Dziś, gdy Ukraina walczy o swój narodowy i państwowy byt, jakkolwiek szczerą rozmowa o tragicznych bądź kontrowersyjnych epizodach historycznych wydaje się niemożliwa.

5. Jaka rolę w debacie na temat przeszłości odgrywały i odgrywają polskie i ukraińskie środowiska intelektualne?

Środowiska intelektualne w obu krajach tradycyjnie przeceniają swoje znaczenie. Zwłaszcza w czasach tryumfu nowych technologii większe znaczenie zyskały kręgi pozaakademickie: blogerzy, twórcy podkastów i przeróżnej jakości treści na „You Tube’ie”. Akademicka historiografia utraciła wyjątkowe

prawo do udziału w dyskusji i musi na nowo zdefiniować swoją rolę wobec dokonującej się w tej chwili rewolucji cyfrowej.

6. W obu historiografiach – ukraińskiej i polskiej – dominuje paradygmat narodowy. Jaka widzi Pan w tym kontekście ideę Europy Środkowo-Wschodniej?

Jakkolwiek często słusznie krytykuje się obecny w obu historiografiach paradygmat narodowy, jesteśmy na niego skazani, przynajmniej na poziomie konstruowania syntez dziejowych i przekazu podręcznikowego. Należy więc zgodzić się z Serhijem Płochim, który postuluje wypracowanie paradygmatu nowej historii narodowej. Wypełniony treścią obywatelską, lepiej odzwierciedli on kulturową i narodową różnorodność Polski i Ukrainy, wpisując je w szersze ramy regionalne. Koncepcja Europy Środkowo-Wschodniej daje ku temu doskonale narzędzie. Brakuje jej jednak poważnego instytucjonalnego zaplecza. Mimo określonych prób i regularnie odbywających się spotkań historyków, choćby w gronie Towarzystwa Historiograficznego, istnieje paląca potrzeba przeniesienia takiej idei na grunt instytucji w rodzaju dawnego lubelskiego instytutu prof. Jerzego Kłoczowskiego czy placówek historycznych o znaczeniu regionalnym, tworzonych również w krajach Europy Zachodniej czy USA. Warto też zastanowić się nad przywróceniem międzywojennej tradycji federacji towarzystw historycznych z naszego regionu, a tym samym kontynuowaniem dzieła Oskara Haleckiego i Marceliego Handelsmana.

7. Jaki jest stosunek polskiej/ukraińskiej historiografii do dziedzictwa przedrozbiorowej Rzeczypospolitej?

Dotychczasowe osiągnięcia historyków doby nowożytnej pozwalają na postawienie tezy, że rozwój dyskusji na temat przedrozbiorowej Rzeczypospolitej jest wręcz modelowym przykładem dobrze układającego się dialogu historiograficznego. Jego sukces wynika częściowo z pokaźnego dystansu chronologicznego, który dzieli nas od epoki nowożytnej. W tym wypadku łatwiejsze jest też wyjście poza tzw. paradygmat narodowy w zarysowanych wyżej aspektach idei obywatelstwa i szerszej wizji regionalnej.

8. W wywiadach z 1989 r. Jerzy Jastrzębowski pytał m.in.: „Czy nie sądzi Pan, że o ile na początku obecnego [XX] stulecia Ukraińcy i Polacy byli niejako skazani na konflikt, to w przyszłości – być może mniej odległej, niż nam się wydaje – będą »skazani« na porozumienie?”. Jak mógłby brzmieć Pana współczesny komentarz do tych słów?

Pytanie śp. Jerzego Jastrzębowskiego ma wydźwięk eschatologiczny. Geografia i doświadczenie historyczne podpowiadają, że niewątpliwie skazani

jesteśmy na sąsiedztwo. Wobec istniejących zagrożeń w najlepszym interesie obu krajów jest ułożenie dobrosąsiedzkich stosunków. Służyć temu powinna ogromna skala kontaktów międzyludzkich, rozszerzenie więzi gospodarczych, a co za tym idzie zmiana nastawienia społeczeństw *en masse*. Dobrosąsiedzkie relacje oznaczają m.in. stworzenie takiej płaszczyzny dialogu i wzajemnych stosunków, która przy odmiennych niekiedy interesach Polski i Ukrainy umożliwi znalezienie porozumienia w sprawach zasadniczych.

9. Jaka jest lub winna być rola badaczy przeszłości w polsko-ukraińskiej debacie na temat historii?

Poza bezpośrednim powołaniem, tj. krytycznym, opartym na źródłach i metodologii pracy badawczej, widziałbym rolę akademickiej historiografii w identyfikowaniu i oznaczeniu niebezpiecznych pułapek, w swoistym – użyjmy właściwego naszym czasom terminu – rozminowywaniu przeszłości, a tym samym neutralizowaniu niebezpiecznych mitów historycznych. Najtrudniejsze, a jednocześnie najbardziej potrzebne jest to zadanie w obszarze dziejów najnowszych, gdzie dialog polskich i ukraińskich historyków przyniósł jak dotąd najsłabsze wyniki.

Oleksandr Awramczuk – doktor, adiunkt (post-doc) w Katedrze Historii i Historiografii Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Jest członkiem zespołu badawczego realizującego grant NCN pt. „Rozproszone sieci eksperckie: emigracyjne losy i twórczość sowietologów z Polski w okresie zimnej wojny”. W obszarze jego zainteresowań znajdują się stosunki polsko-ukraińskie, historia myśli politycznej w Europie Środkowo-Wschodniej, dzieje emigracyjnych intelektualistów z regionu oraz dyplomacji publicznej USA wobec bloku socjalistycznego w okresie zimnej wojny. Email: avramchukop@gmail.com.

Oleksandr Avramchuk – PhD, assistant professor in the Department of History and Historiography of East-Central Europe at the John Paul II Catholic University of Lublin. He is a member of the research team implementing the National Science Centre grant “Diffused experts’ networks: the fate and achievements of Sovietologists from Poland in exile during the Cold War”. His areas of interest include Polish-Ukrainian relations, history of political thought in Central and Eastern Europe, history of émigré intellectuals from the region and US public diplomacy towards the socialist bloc during the Cold War. Email: avramchukop@gmail.com.